

maria
guśniowska

pod-grzybek

premiera: 27 lutego 2011

TEATR
BAJ POMORSKI
W TORUNIU

oglądam moją bajkę z ciekawością dziecka...

Marzenna Wiśniewska:
Lisy zagościły ostatnio w kilku Twoich dramatach. Co Ciebie, jako dramaturga, zaciekawia w tych zwierzętach?

Marta Guśniowska: *Myszę, że wyrazistość charakterów jest tym, co mnie najbardziej interesuje. Im postać wyraźniejsza, obdarzona mocnymi cechami charakteru, tym ciekawsza. I dostarcza większej zabawy przy pisaniu – można na przykład owe cechy jeszcze bardziej przerysować, lub też – co jest najlepszą zabawą – nadać bohaterowi charakter dokładnie odwrotny do tego, jaki jest mu przypisany.*

M. W.: Akcja "Pod-Grzybka" zaczyna się nietypowo. Zaledwie poznaliśmy bohaterów, a już jeden z nich musi pożegnać się ze światem. ...

M. G.: *Zgadzam się z twierdzeniem, że dziecko należy traktować poważnie. Dzieci są mądre, szybko się uczą i wyczuwają każdy fałsz i kłamstwo, jakie dorośli chcą im zafundować. Z dziećmi trzeba rozmawiać – o wszystkim. Pomyślałam sobie, że choć staramy się uchronić dzieci przed takimi tematami, jak śmierć, to przecież niemal każde dziecko doświadcza jej istnienia – umiera dziadek, babcia, piesek czy chomik – i trzeba o tym porozmawiać. Nie strasząc, ale wyjaśniając – najlepiej z dużą dawką uśmiechu.*

M. W.: Jak się narodzili bohaterowie "Pod-Grzybka"?

M. G.: *Lisy narodziły się podczas jednej z prób w naszym Teatrze [Białostockim Teatrze Lalek - przyp. M.W.]. Siedziałam sobie w kulisie, gdy nagle zauważyłam dwa grzybki, wykonane z gąbki, które nie weszły do spektaklu. Stąd pomysł na „Pod-Grzybka”.*

M. W.: Dialogi wszystkich postaci "Pod-Grzybka" dobrotliwie i z dużą dawką humoru oswiają najtrudniejsze sprawy, tak jak to robią dzieci. Czy rozmawiałaś z dziećmi podczas pisania "Pod-Grzybka"?

M. G.: *Nie, nie rozmawiałam. Ale myślałam o sobie, jako małej dziewczynce. Ja w ogóle opieram moje pisanie na „sobie z przeszłości”, na małej Martusi. Dobrze pamiętam siebie sprzed dwudziestu paru lat – udało mi się wypielegnować to dziecko w sobie – i pisząc myślę o tym, co mnie interesowało, zajmowało, co mi się podobało. I chyba się sprawdza.*

M. W.: Co czujesz jako dramaturg w chwili premiery swojego tekstu?

M. G.: *To zawsze wielkie święto. „Pod-Grzybka” będzie mają trzynastą czwartą premierę – powinnam się już przyzwyczaić – a jednak nadal z każdej premiery cieszę się, jak dziecko. Uwielbiam ten moment, kiedy kurtyna idzie w górę, a ja oglądam moją bajkę z ciekawością dziecka – bo przecież nie wiem, co dodał reżyser, scenograf, co stworzyli aktorzy – to zawsze wielkie święto i jeszcze większa frajda.*

M. W.: Dlaczego historię o lisach zatytułowałaś "Pod-Grzybka", stosując specjalną pisownię?

M. G.: *„Pod-Grzybka” ponieważ Lisy chowają się pod grzybka. Ale także z czystej miłości do zabawy słowem – nie mogłam się powstrzymać.*

M. W.: Młody Lis odbywa baśniową wędrówkę i dorasta, dojrzewa. Co było dla Ciebie najważniejsze w tworzeniu tej postaci?

M. G.: *Chciałam, żeby był pełen radości – jak małe dziecko. Ale żeby też – pomimo tragicznej sytuacji – nie stracił tej wesołości, tego dziecięcego uśmiechu. Pomyślałam, że to może pomóc dzieciom, które straciły kogoś z najbliższych – może pomóc im uwierzyć, że po burzy wychodzi słońce i że wszystko będzie dobrze.*

Temat mojej inscenizacji „Pod-Grzybka” zawiera się w jednym słowie – *pożegnanie*. Jest w nie wpisany i trud rozstania, ale i ciepło wynikające z bliskiej więzi, z miłości. Jest to pożegnanie, które dla każdego z bohaterów coś nowego rozpoczyna.
/Jacek Malinowski, reżyser/

reżyseria: jacek malinowski
scenografia: giedrė brazytė
muzyka: antanas jassenka

obsada:
andrzej słowik – młody lis
krzysztof grzeda – stary lis
jacek pietruski – kłusownik
dominika miekus – pies
andrzej korkuz – jeź
jacek pysiak – jelen
agnieszka niezgoda – kury

marta parfientuk-białowicz – śmierć
jacek pysiak – przewoźnik
jacek pietruski – dziadek lis

inspicjent: Hanna Grewling

Pracownie teatralne:

Maja Krupińska, Ryszard Gumowski, Maria Chamska,
Jarosław Kamiński, Bogdan Nowakowski,
Andrzej Pietrzak (p.o. kierownika pracowni)

TEATR „BAJ POMORSKI” W TORUNIU

Dyrektor: Zbigniew Lisowski
Główna księgowa: Bernadeta Kaźmierska
Sekretariat: Barbara Kamińska
Kierownik literacki: Marzenna Wiśniewska
Kierownik muzyczny: Krzysztof Zaremba
Kierownik administracyjno-techniczny: Kazimierz Lewandowski
Kierownik pracowni teatralnych: Aneta Tulisz-Skórzyńska

Elektroakustyki:

Piotr Frąckiewicz, Waldemar Dziomba, Ryszard Wiśniewski
Techniczna obsługa sceny:
Wojciech Domański, Andrzej Kolankowski, Sławomir Marks,
Bogdan Olszewski

Redakcja programu: Marzenna Wiśniewska
Projekt graficzny i przygotowanie: Giedrė Brazytė



Dział Organizacji Widowisk:

Kierownik Działu – Marlena Marks

Organizator-realizator:

Marta Kaźmierska, Marlena Kuliś
tel.: 56 652 24 24, 652 20 29 w. 35, 36 fax: 37
e-mail: organizacja@bajpomorski.art.pl

Teatr „Baj Pomorski”

ul. Piernikarska 9; 87-100 Toruń
tel.: 56 652 24 24, 652 20 29,
fax: 56 652 27 17
e-mail: sekretariat@bajpomorski.art.pl
www.bajpomorski.art.pl



Institucja finansowana
ze środków Miasta Toruń